NUM XXXV.



w SOBOTĘ DNIA 2. WRZESNIA ROKU 1786

Z Wilna dnia 2. Wrzesnia. Z Różnych woiewodztw i Powiatow odbieramy wiadomość, że na przyszły Seym Walny obrani są Posłami Jchmć Panowie.

Z Wileń: Tyzenhauz Chorąży.
Brzoſtowſki Wwdzic Inflantſki.
z Oſzmiań: Suliſtrowſki Pułkownik.
Chomińſki Sędzia Ziem.
z Lidzkiego Skinder Sędz. Ziem.
Sobolewſki Stta. Koniuchowſki
z Wiłkom. Morykoni Stta Sądowy
Koſciałkowſki Szambelan
z Brawſtaw: Mirſki Podkomorzy
Burzyńſki Wwdzić Mińſki
z Trochiego Ogińſki Woiwodz ic Trocki
Turczynowicz Chorąży
z Grodzień: Wołłowicz Chorąży Nad: L.
Jelſki Szambelan
z Kowień: Zabiełło Vice Brygadier
Medekſza Staro: Skierſztymońſki

Z Żmudzkiego Giełgut Starościć
Kownacki Sędz. Ziem.
Przeciszewski sędz. Grodz.
Jeleński, Pisarz Grodz.
Wołłowicz Maior
Odachowski Ciunowicz
z Smoleńskc. Eydziatowicz Pisarz Ziemski
Wisogierd Podkomorzyc
z Starodubo: Slizień Instigator Litewski
Horain Woiewodzic Brzeski
z Połockiego Korsak Podwoiewodzy
Borowski Pisarz Grodz.
z Nowogródz: Reytan Pisarz Ziem:
Woyniłowicz. Sędz. Grodz.
z Słonimsk: Makowiecki Podkomorsy
Czudowski Mieczny
z Wołkow: Grabowski Star. Sądowy
Dziekoński Stolnik
z Orszańsk: Zambrzycki Sędz: Ziem:
Hłasko Szambelan.
z Brzeskiego Xżę Sapieha Gral Artyl: Lit:
Wisłouch Podkomorzy
z Pińskiego Skirmont Sędz. Ziemski.
Korzeniewski Regent Lit.
z Mińskiego Xżę Massalski Szef
Wankowicz Pisarz Grodzki
z Rzeczyckiego Judycki Strażnik Lit.
Wołłowicz Szambelan.
z Inflantsk: Dziedufzycki Pis: W. Lit.
Kicki Koniuszy Koron:
Borch Oboźny W. Lit.
Morawski Szambel.
Granowski Podpółkownik.
Felkerzamb Szambel.

Z Warszawy dnia 26. Sierp: Doszła tu iak wielka, tak smutna nowina, iż Dziekan wszystkich dzisieyszych Monarchow *Fryderyk II.* Krol *Pruski*, z dnia 17. na 18. tego miesiąca, pełne pracy i chwały dni swoie śmiertelne zakończył; w Roku wieku swego 75. panowania 47. Był to wieku naszego wielki wielki Gospodarz, prawo dawno iuż zasłużył na imie *Wielkiego Fryderyka.*

Z Włoch dnia 26. Lipca. Posłany ieſt do *Sycylii* rozkaz, aby sekularyzowano wszystkich tych Zakonników, ktòrzyby życzyli sobie wyiść na swiat.

Między czterma *Maltańskiemi* Galerami, y sześcią *Algierskiemi* Szebekami, miała być potyczka; podczas którey, dwie Szebeki *Algierskie*, w morzu zatopione zostały, a cztery inne zabrane. Dodaią ieszcze, że w tey bitwie 34. kawalerow *Maltańskich*, 200. Maytków, y żołnierzy legło; a 12. Kawalerów, y 150. maytkow y żołnierzy liczą ranionych.

Z Berlina dnia 26. Lipca. Możemy dziś dać potwierdzenie tey nowinie, która iuż była ogłoszona w niektórych Gazetach to ieſt: że Król Jmć kazał podpisać swoiemu *Envoyé* extraordynaryinemu w *Hadze* Baronowi *de Thulmeyer*, z Ministrami Kongresu *Amerykańskiego*, Panem *Adams*. *Franklin* y *Jefferson* Traktat Handlowny, pod datą 10. Września 1785.

młody Xiąże *de Bedford*, doydzie iuż przepiſanych przez Prawo lat, y obeymie bogatą ſwą ſubſtancyą, czyniącą roczney intraty 76. tyſięcy *Funtow Szterlingow*.

Amerykanie w *Wirginii*, w Hrabſtwie *de Montegomeri*, odkryli kruſzec złoty, barzo obfity, y wſzelką ich nadzieię przewyżſzaiący.

Dnia 25. tego mięſiąca, odprawił ſię ſzlub Hrabi *de Shauſtſbury* z zacną Damą *Miſs Webbs*. Lecz gdy po odprawioney Ceremonii wychodzili z Kościoła na weſele, iakaś oſoba podała do rąk Pana Młodego bilet, którym wyzywano go w teyże zaraz godzinie w naznaczonym mieyſcu na poiedynek. Wyzwany Nowożeniec, nie sądząc tę porę przyzwoitą do poiedynkowania, odkładał to na dzień naſtępuiący; oddawca zaś biletu, żwawie ſię temu opierał; y przeto poznany ieſt, że on ſam wyzywał, a to z tey iedynie przyczyny, iż ta Dama, nie iemu doſtała ſię, Zatym, rzucili ſię wſzyſcy do niego, y gwałtem go porwawſzy, zaprowadzili przed Sę ale ieſzcze dać kaucyą, iako dotrzyma ſwoiey przyſięgi.

Z Wiednia dnia 29. Lipca. Na mocy naywyżſzego rozporządzenia, przykazano *Zydom*, w Dziedzicznym Państwie Ceſarſkim będacym, gdyby ſwych dzieci kazali uczyć iakiegokolwiek rzemioſła, ażeby ztąd mieli ſpoſob do życia, y niebawili ſię filuterſtwem y oſzukańſtwem. Chcąc zaś przeſąd y wſtręt w *Chrześcianach* wykorzenić, który miećby mogli w przyimowaniu *Zydowſkich* dzieci do nauki rzemioſła, Ceſarz Jmć tym Rzemieślnikom, ktòrzyby dali z ſiebie drugim przykład, biorąc *Zydowſkie* dzieci do pomienioney nauki, oſobliwą za to przyrzekł nadgrodę.

Z Wenecyi dnia 30. Lipca. Wczora otrzymaliśmy pewną nowinę, że *Kapitan Basza* dnia 27. przeſzłego mieſiąca z Flotą z *Scio* popłynął do *Rhodu*. Ztąd wnoſić należy, że on popłynie y do *Alexandryi* chociaż za pewną rzecz głoſzą, iż tam wſzyſtko podług żądania *Porty* ieſt ułatwiono. Pomieniony *Turecki* W. Amirał ma teraz na

który teraz *W. Sultana* uznaie niby za swego Pana, żąda od naszey Rzeczypospolitey 40,000. *Cekinow*, y za dopełnieniem tey kondycyi, obiecuie przywrócenie spokoyności y pokoiu.

Z Paryża dnia 31. Lipca. O prześladowaniu Chrześcian w *Chinach*, w Gazetach niedawno namienionym, mamy obszernieyszą Relacyą w liście z samego *Pekinu* d. 20. Listopada R. 1785. pisanym. od J. X. *Raux* Kapłana *Kongre; Missyon:* w Pałacu Cesarza *Chińskiego* mieszkaiącego; którego listu Excerpt tu kładniemy:

„ Prześladowanie było prawie powszechne po wszystkich Prowincyach, lubo w *Pekinie* byliśmy cale spokoyni. Ośmnastu Missyonarzow *Europeyskich* (a między niemi trzech Biskupow) przyprowadzono do więzienia tuteyszey Stolicy. W tym więzieniu, sześciu umarło, to iest: dwoch Biskupow *Włoskich*, Prokurator *Propagandy*, dwoch *Francuzow* Missyi zagranicznych, y ieden z sześciu Kapłanow *Chińskich*, posłano na wygnanie do *Tartaryi*. Missyonarze *Pekińscy*, żadną miarą niemogli uśmierzyć tey straszliwey burzy. Gniew Cesarza ztąd pochodził, iż rozumiał iakoby *Chrześcianie*, mianowicie Missyonarze, mieli porozumienie z *Mahometanami* buntuiącemi się, w tym Panstwie .... Cesarz, za swym powrótem z *Tartaryi*, cale w tey mierze odmienił zdanie; y wydał Edykt, przez który, kazał na wolność puścić wszystkich Missyonarzow Ewangelii y Kapłanow. Pobudka w tym Edykcie wyrażona, iest następuiąca, y godna uwagi: *Rzecz iest dowiedziona, że ci wszyscy Cudzoziemcy, nie innym końcem weszli do tey Monarchii, iak tylko opowiadać Religią; nie zaś dla inney iakiey kolwiek pobudki.* „ Te słowa, wielkie napotym skutki dla Missyonarzow uczynić mogą. „

Z Hagi dnia 12. Sierpnia. Spodziewamy się, iż Dwor Xiążęcia *Stadhudera*, w miesiącu Listopadzie powróci do *Hagi*.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 2. WRZESNIA ROKU 1786

Z Włoch dnia 30. Lipca. Do *Civita Vechia,* przywieziono z *Kadyx* 250,000. *Piaſtrow,* które Król Jmć *Hiſzpański* poſyła dla *Ex-Iezuitow* będących w *Państwie Kościelnym,* na powiękſzone teraz penſye. Zaraz te pieniądze zawieziono do Mennicy; a *Ex-Iezuici* odbieraią papierowe pieniądze, przez co dzieſięć tracą procentu.

Z St James dnia 2. Sierpnia. Dziſieyſzego poranku, kiedy Król Jmć *Angielſki* u bramy pałacowey wyſiadał z karety, pewna kobieta, która pod pretextem podania Suppliki czekała, pchnęła go nożem, ale szczęściem, nie zadała mu ciężkiey rany. Wzięto ią natychmiaſt do więzienia, y z czynionych iuż inkwizycyi, pokazuie ſię, iż ona ieſt bez rozumu. Y to ieſt wſzyſtko, co Gazeta donoſi. Ale my mamy niektóre ſzczegulnieyſze okoliczności w tey mierze, a te ſą naſtępuiące. „Gdy w przeſzłą ſrzodę, Król Jmć około pierwſzey godziny z *Windſor* przybył, i iak zwykł był zawſze, przed mnieyſzemi drzwiami pałacu *de St: James* wyſiadł z karety, pewna kobieta, która w rzędzie innych kobiet ſtała, dość uczciwie przybrana, wyſzła z rzędu z papierem w ręku, na formę Memoryału złożonym, iak gdyby go chciała podawać Królowi. Monarcha ſtał ſpokoynie, oczekuiąc, aby go z rąk iey przyiął, ale natychmiaſt poſtrzegł, iż koniec noża z papieru ſię ukazował, y w tymże momencie zoſtał

znał się wżył Monarcha mówiąc; *Cożto znaczy?* Jeden z Drabów, porwał natychmiaſt za ramię tę kobietę. Papier y nóż upadły na ziemię, y ieden z Dworſkich Królewſkich, któ ry ie z ziemi podnióſł, zawołał; *O to ieſt nóż!* Król zaś poſtrzegłſzy, że Drab zaoſtro obchodzić ſię począł z ową niewiaſtą rzekł: *Nie ieſtem raniony. Weż do areſztu, ale nic iey nie rob złego, bo ona ieſt, iak widzę, bez rozumu.* Gdy Król Jmć wſzedł do ſwych Apartamentow, otworzono w iego przytomności ów papier na którym, oprócz Adreſu do Monarchy, nic nie było więcey piſanego. Noż był dość mały, iakich poſpolicie zażywaią u ſtołów do wetow, czyli *au Deſſert;* tenże noż, był mocno używany, z końcem ułamanym, y oprawny w kość ſłoniową. Kobietę zaprowadzono do areſztu, y natychmiaſt przywołani byli naybieglejſi w prawie, y Miniſtrowie JPan *Pitt, Lord Carmarthen, Lord Sidney.* Niechciała ona naprzód na zadawane odpowiadać zapytania; ale po długich namowach, przecie powiedziała ſwoie imie, iż ſię zowie

dziali ſię w *Stockton* w *Yorkſhire;* że przez 12. lat w *Londynie* mieſzkała; że częścią żyła z ſłużby po Dworach, częścią z roboty rąk właſnych; że brat iey utrzymuie ſzynk w oberży nie daleko *Tempel.* Wiele rzeczy mówiła ona bezrozumnych między innemi i to, iż przez zgładzenie Króla poſzukiwała ſwoiego prawa, które ma do Tronu; że barzo znaczną poſiada ſubſtancyą &c. Gdy ſię dowiedziano, że ona w *Wigmoreſtreet-Manrybonue* przez trzy lata mieſzkała u iednego Papiernika, natychmiaſt poſłano, ażeby iey rzeczy zrewidowano, y żeby przyſtawiono do Inkwizycyi ſamego Goſpodarza owego Papiernika. W ſtancyi iey, znaleziono wiele bezrozumnych liſtow, adreſowanych do naypierwſzych oſob. Brat iey zaświadczył, iż ona czaſami ze wſzyſtkim rozum traciła. Rozmaite były zdania, co z nią czynić? iedni mówili, żeby ią oddać na 4. dni do więzienia; ale to zdanie było odrzucone, z przyczyny, iż ieſt przeciwne prawom. Inni twierdzili, żeby ią poſłać y oſadzić w *Tothillſield Bridewell;*

iako podpadaiąca pod *crimen ſtatus* powinna koniecznie być zaprowadzona do *Tower*. Naoſtatek naſtąpiła zgoda, ażeby ią oddano do *Piccadilly*; y tam teraz ieſt oſadzona, gdzie z żadnym iey niewolno mówić, iak tylko z Panem *Coates*, dyſpozycyą w tym domu maią cym W początkach ona dość rozumnie mówiła; ale potym znowu od rzeczy gadać poczęła. Za pewną rzecz twierdziła, iż lubo nigdy niebyła za mężem, y że lubo 40 lat ma dopiero, z tym wſzyſtkim, dway po 80. iuż lat maiący Lordowie *de Mansfield* y *Lough borough*, ſą iey ſynami. Mówiła też, że iey niebyło myślą zabić Króla, ale tylko naſtraſzyć go za to, iż na 17. podanych od niey Memoryałów, żadney nieotrzymała odpowiedzi. Z tych iey Memoryałów, łacno poznać można, iż ieſt bez rozumu, y żaden zrozumieć niemoże, czego ona w nich chce.

Przed ośmią dniami, przytrafiło ſię także coś podobnego. Kobieta, która, iak potym ſię pokazało, tak że była bez rozumu, gdy Króla z *Buckinghamhonse* nieſiono w lektyce nożem w okno lektyki, ale ſzczęściem Monarcha nie był raniony, lubo ſzkło w oknie ſtłuczone zoſtało.

Nowinę o tym oſtatnim przypadku, ſam Król Jmć donioſł Królowey Jeymci; a do Królewica Xiążęcia *de Wallis* do *Brigthelmſtone*, wyſłany ieſt kuryer z donieſieniem o tym.

Z Paryża dnia 2. Sierpnia. Zapytano ſię Parlamentu *de Bordeaux*, czy podroż iego do *Wersalu* niebyła, przyczyną wielkich wydatkow? y oznaymiono mu że Króla Jmci ieſt intencya, aby cały koſzt był nadgrodzony a to przez mały iaki podatek, któryby można było włożyć na Prowincyą *de Guienne*. Parlament na to odpowiedział, iż wielce ieſt z tego kontent, że ſwą drogą cokolwiek przyczynił do dobra publicznego, względem którego wſzyſtkie wydatki, niczym nie ſą; przeto niechce żadney nadgrody, a dopieroż takiey, któraby pochodziła z iakowego nałożonego podatku. Patenta modyfikuiące, ſą u pierwſzego Prezydenta, który na dniu wczorayſzym po południu wyiechał. Liſty będą regeſtrowa-

uśieść podczas Seffyi, J. Panu *Dudon, l' Abbè Carriere* y Prezydentowi *Laurette.* Pierwszy Prezydent, maiący iuż lat 74. podziękował za tę łaskę, mówiąc Xiążęciu *de Villequier:* iż czuie w sobie dosyć sił do stania, y że więcey dba o uszanowanie swego Monarchy aniżeli o swą wygodę. JPan *Berthon,* który stał w Apartamencie Marszałka *de Mouchy,* wspaniale traktował tych Dworskich: Marszałkow *de Duras, do Noailles,* y *de Mouchy*; także Xiążęcia *de Poix,* Xiążęcia *de Civrac,* y innych wielu. Ta podróż, iego samego kosztuie przeszło 40. tysięcy *Liwrow* Parlamentarze ci *Burdygalscy* będą mieli swoy Festyn dnia 22. Nieprzestaiemy być tego zdania, że za powrotem Parlamentu *de Bordeaux* będzie mu wypłacono 100,000. *Talarow.* W Październiku po zebraniu .. będzie wysłana Deputacya do *Wersalu* od tegoż Parlamentu z podziękowaniem.

Z Londynu dnia 8. Sierpnia Naymnieyszey niemasz wątpliwości. iż owa Małgorzata *Nicholson* iest szalona. Aż do będzie ona w areszcie trzymana, a potym przez całe życie będzie zamknięta, y kosztem Rządu utrzymywana.

Z Kliwii dnia 9. Sierpnia. *Stany Generalne,* iuż ułożyły odpowiedź na skrypta podane od *Pruskiego* y *Angielskiego* Ministrow. Jest ona barzo grzecznie pisana. Ale Stany *Holenderskie* deklarowały się, iż na przyszły czas, żadnych skryptow czyli *Memoires* od zagranicznych Potencyi przyimować niebędą, któreby sciągały się do wewnętrznych interesow Rzpltey.

Z Hamburga dnia 11. Sierp: Donoszą z *Stambulu,* że *W. Wezyr* zupełnie daie się rządzić *Kapitanowi Baszy,* y że przeto wielkie podobieństwo iest do woyny *Porty* z *Rossyą* y *Wenecyą,* ieżeli Dwor Cesarski nie wynaydzie śrzodkow do zapobieżenia temu.

Listy z *Peterzburga* donoszą, że handel y żegluga idzie tam pomyślnie. Tak tam, iak y do *Cronstadt* w tym roku przybyło na pięć set piędziesiąt y kilka statkow.